

Sygn. I C 372/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ł.

przeciwko R. Z.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda J. Ł. na rzecz pozwanego R. Z. kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. IC 372/17

UZASADNIENIE

Powód, J. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. Z. 249.400 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem odszkodowania za utracone korzyści, które powód mógłby osiągnąć dzierżawiąc utraconą koparko - ładowarkę. Na uzasadnienie powód podał, że w maju 2012 r. strony zawarły umowę użyczenia koparko - ładowarki stanowiącej własność powoda. Maszyna ta w trakcie użytkowania przez pozwanego została skradziona. Zasada odpowiedzialności R. Z. za szkodę w zakresie utraconej przez powoda koparko - ładowarki została przesądzona wyrokami Sądu Okręgowego w Słupsku z 28 stycznia 2016 r. i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Poza wartością utraconego sprzętu, szkodę powoda stanowią także utracone korzyści, które powód mógłby osiągnąć dzierżawiąc utraconą koparkę. Powód podkreślał, że był wieloletnim prezesem firm zajmujących się budownictwem drogowym w S.. W ramach prowadzonej działalności dzierżawił sprzęt budowlany, osiągając wysokie dochody. Posiadał szerokie kontakty pośród osób prowadzących firmy budowlane na całym P.. Powód przedstawił szczegółowy sposób wyliczenia szkody wskazując, że do określenia jej wysokości przyjął stawkę 200 zł za dobę wynajmu sprzętu i 1247 dni z okresu od 1 lipca 2012 do dnia 3 kwietnia 2017 tj. od dnia następnego po kradzieży do dnia zapłaty należności wynikającej w wyroków sądowych z pominięciem sobót i niedziel, kiedy mógł wydzierżawiać sprzęt.

Pozwany R. Z. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnione oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg. norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że strony zawarły umowę użyczenia koparko-ładowarki oraz że koparka ta została następnie w czerwcu skradziona, a nadto, że na mocy wyroków sądowych zasądzone od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie za utratę powierzonego sprzętu. Strona pozwana zakwestionowała, by powód w chwili utarty koparko-ładowarki tj. w roku 2012 prowadził jakąkolwiek działalność gospodarczą i wydzierżawiał określone sprzęty. Utracony sprzęt powód wypożyczył pozwanemu jako osoba prywatna w roku 2012. Twierdzenie powoda, że mógłby osiągnąć określone korzyści jest w tym przypadku nieudowodnione. Powód nie wykazał żadnych konkretnych kontraktów, nie wskazał inwestycji przy jakich koparka miałaby być używana ani ich daty. Pozwany zrzucił także, że należność dochodzona pozwem jest znacząco wygórowana i odbiega od realnych stawek obowiązujących na rynku, za wynajem podobnego sprzętu, w okresie, za który powód żąda zasądzenia odszkodowania. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody poprzez niepowiadomienie organów ścigania, że skradziono koparko-ładowarkę o innym numerze fabrycznym niż podano w zgłoszeniu, co uniemożliwia jej odnalezienie. Niezależnie od powyższego pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że roszczenia związane z działalnością gospodarczą przedawniają się z upływem trzech lat. Powód dochodzi swojego roszczenia od 1 lipca 2012 r. a zatem roszczenie to przedawniło się z dniem 2 lipca 2015 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. Ł. przez wiele lat prowadził działalność gospodarczą Zakład Robót Drogowych J. Ł., w ramach której m.in. wydzierżawiał innym podmiotom sprzęt budowlany. Działalność tę zaprzestał wykonywać 2 lipca 2012 r. natomiast jej wykreślenie z rejestru nastąpiło 30 lipca 2012 r. Działalność tę przejął syn powoda. Powód był również współnikiem Przedsiębiorstwa (...), spółki z o.o. w S.. W 2011 roku została ogłoszona upadłość tej spółki.

(okoliczności bezsporne, nadto zeznania świadków: E. K. k. 227- 228, W. M. k. 205v., S. O. k. 206.; przesłuchanie powoda k. 374-376)

W skład parku maszyn powoda wchodziły m.in. dwie koparko-ładowarki typu (...). Jedna z nich wynajmowana była stale Przedsiębiorstwu (...), druga innemu podmiotowi.

(okoliczności bezsporne, nadto zeznania świadka E. K. k. 227- 228; przesłuchanie powoda k. 374-376)

Po upadłości (...) koparka stała na placu powoda, aż do maja 2012 r. kiedy to na podstawie ustnej umowy użyczenia została udostępniona do korzystania pozwanemu R. Z.. Strony ustaliły, że pozwany będzie używał nieodpłatnie ten sprzęt tak długo jak będzie mu on potrzebny. Został on użyczony pozwanemu bez operatora.

(okoliczności bezsporne, nadto przesłuchanie powoda k.374-376,

przesłuchanie pozwanego k.376-377)

2 czerwca 2012 r. koparko-ładowarka została skradziona z miejsca, w którym pozwany ją przechowywał. Prowadzone w tej sprawie śledztwo zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy. Wyrokiem z 28 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Słupsku, sygn. I C (...) zasądził od R. Z. na rzecz J. Ł. 106 000 zł tytułem odszkodowania za utratę powierzonej mu koparko-ładowarki. Wysokość tego odszkodowania została następnie podwyższona przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 22 marca 2017 r., sygn V (...).

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niniejszy spór toczył się na tle utraty w czerwcu 2012 r. przez pozwanego, w wyniku kradzieży, użyczonej mu przez powoda koparko-ładowarki i ustalonej za tę utratę wyrokami sądowymi odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Powód domagając się zapłaty od pozwanego 249.400 zł tytułem utraconych korzyści, wskazywał jako

zdarzenie wyrządzające mu szkodę kradzież koparki oddanej w użytkowanie pozwanemu i podnosił, że na skutek tego zdarzenia nie mógł w okresie od dnia następującego po kradzieży do dnia wypłacenia przez pozwanego odszkodowania osiągać dochodu z potencjalnego wydzierżawiania tego sprzętu innym podmiotom.

Mając na uwadze prezentowaną przez stronę powodową w toku procesu argumentację dla uzasadnienia dochodzonego niniejszym pozwem roszczenia, wypada przypomnieć na wstępie, że funkcją odszkodowania jest naprawienie szkody w jej rzeczywistych granicach (art. 361§ 2 kc). Z treści art. 361 kc wynika, że zobowiązany do naprawienia szkody odpowiada wyłącznie za zdarzenia pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę (tu utratą przez pozwanego w wyniku kradzieży użyczony mu koparko-ładowarki).

Stosownie do treści art. 361 § 2 kc naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Skoro powód twierdził, że w okresie od 1 lipca 2012 r. do 3 kwietnia 2017 r. uzyskałby korzyści, gdyby mu szkody nie wyrządzono, to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc. Szkodą w przypadku utraconych korzyści jest to, co weszłoby do majątku poszkodowanego gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. Chodzi tu więc o wpływy finansowe, które powód uzyskałby wydzierżawiając w ramach prowadzonej działalności gospodarczej koparko-ładowarkę. Strona powodowa słusznie wskazywała, że szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nie weryfikowalny. Nie zwalnia to jednak strony powodowej, co wynika już z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa, z wykazania tej szkody z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (vide np. wyrok SN Izby Cywilnej z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie (...)). Należy wyraźnie ograniczyć szkodę w postaci *lucrum cessans* (utraconych korzyści) i odróżnić ją od sytuacji, w której dochodzi jedynie do utraty samej szansy uzyskania określonej korzyści majątkowej (a taką sytuacją mamy do czynienia w realiach sprawy). Wykazanie jedynie szansy uzyskania korzyści nie jest wystarczające. Konstrukcja odpowiedzialności za utracone korzyści w prawie polskim opiera się na tych samych zasadach, co odpowiedzialność za szkodę rzeczywistą, a więc przyznaje prawo do wynagrodzenia tych tylko korzyści, które w normalnym toku wydarzeń, niezakłóconym wystąpieniem zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany by otrzymał (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie - I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 20 października 2016 r. wydanego w sprawie(...)). W ocenie Sądu powód nie spełnił tego wymogu.

Powstanie szkody polegającej na utracie dochodów na skutek utraty sprzętu następuje z chwilą gdy poszkodowany został pozbawiony możliwości uzyskania zarobku, który mógłby osiągnąć gdyby nie zdarzenie szkodzące (tu kradzież).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest przede wszystkim określić momentu, w którym powód został pozbawiony możliwości uzyskiwania zarobków, albowiem w dacie kradzieży ładowarko-koparka znajdowała się w posiadaniu pozwanego w oparciu o umowę użyczenia zawartą bezterminowo. Z

pewnością nie jest to dzień następujący po kradzieży, albowiem powód nie próbował nawet twierdzić, że miała ona być wówczas zwrócona. Żadna ze stron nie potrafiła, nawet w przybliżeniu podać terminu końcowego obowiązywania umowy. Powód słuchany w charakterze strony wprost stwierdził, że pozwany miał używać ten sprzęt tak długo, jak będzie tego potrzebował. Trudno zatem w tej sytuacji mówić o utracie dochodu, o związku przyczynowym między kradzieżą a utratą dochodu. Skoro bowiem urządzenie to bezterminowo i nieodpłatnie znajdowało się w posiadaniu pozwanego, to gdyby nie kradzież powód i tak do momentu zwrotu koparki (co nie wiemy kiedy miało nastąpić) nie mógłby korzystać z niej w celach zarobkowych. Powód nie podnosił nawet że ustalił z pozwanym, iż w przypadku pojawienia się potencjalnego kontrahenta, pozwany zwróci mu koparkę. Brak jest tym samym racjonalnie uzasadnionych przesłanek dla twierdzeń o poniesieniu przez powoda szkody w okresie, w którym pozwany mógł nieodpłatnie z tej koparki korzystać. Zwrócić należy też uwagę na sekwencję zdarzeń mających miejsce w latach 2011- 2012. W roku 2011 ogłoszona zostaje upadłość spółki, będącej wiodącym kontrahentem powoda w zakresie wydzierżawia przedmiotowej koparki. Koparka ta po zwrocie jej przez upadłą spółkę nie jest wykorzystywana przez powoda. W czerwcu 2012 r. powód oddaje ją bezpłatnie i bezterminowo w użytkowanie pozwanemu. Następnie na początku lipca 2012 r. powód przekazuje prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo synowi. 2 lipca 2012 r.

zaprzestaje prowadzenia działalności, przedmiotem której było m.in. wydierżawianie sprzętu budowlanego, a z dniem 30 lipca 2012 r. następuje wykreślenie działalności powoda z rejestru. Z powyższego wynika, że w 2012 r. powód w istocie wygaszał prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą. Wprawdzie przeniesienie przedsiębiorstwa na syna z uwagi na brak odpowiedniej formy było nieważne (o czym powód uzyskał wiedzę znacznie później), niemniej przeświadczenie powoda o skuteczności tej czynności na dzień jej dokonywania jest o tyle cenne i istotne, że ukazuje rzeczywistą wolę powoda zaprzestania działalności gospodarczej. Co istotne powód, nie twierdził, by po lipcu 2012 r. prowadził działalność polegającą na wydierżawianiu sprzętu budowlanego. Nie przedstawiał też żadnych dokumentów w oparciu o które wniosek taki można by wyprowadzić. Trudno zatem znaleźć uzasadnienie dla żądania odszkodowania za okres kilku lat po definitywnym zaprzestaniu tej działalności gospodarczej i co istotne z przyczyn zupełnie innych niż utrata jednego sprzętu z posiadanego parku maszyn. Powód nawet nie próbował twierdzić, że gdyby nie utrata koparko-ładowarki nie podejmowałby działań zmierzających do definitywnego zakończenia prowadzonej działalności. Powód nie dowiódł też z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że w okresie objętym pozwem wynająłby koparkę innym podmiotom. Żaden z zawioskowanych przez powoda świadków nie potwierdził, że w spornym okresie miał wynająć, bądź co najmniej był zainteresowany wynajęciem tego konkretnego sprzętu od powoda. Świadkowie S. O. i W. M., co wynika z ich zeznań, nie prowadzili żadnych rozmów z powodem w tym przedmiocie. Nie przekonuje również argumentacja, że świadkowie nie wypowiedzieli się kategorycznie co do zamiaru wydierżawienia koparki od powoda bowiem posiadali wiedzę, że powodowi sprzęt został skradziony i stąd nie zwracali się do powoda o jego wynajęcie. Żaden ze świadków zeznając nie podał, że w okresie tym prowadził inwestycję, która wymagała wynajęcia na określoną ilość dni tej konkretnej koparko-ładowarki. Żaden nie potwierdził, że zamierzał wynająć ją właśnie od powoda jednak z uwagi na jej utratę ostatecznie wynajął ten sprzęt od innego podmiotu. Nie można też tracić z pola widzenia sytuacji na rynku tej branży. Z zeznań świadków wynika, iż rynek firm (dużych i małych) świadczących usługi wynajmu sprzętu budowlanego był rozwinięty i wynajęcie konkretnego sprzętu nie było trudne. Wziąwszy pod uwagę, że powód w okresie objętym pozwem, nie miał żadnego konkretnego kontrahenta na koparko-ładowarkę, że wygaszał prowadzoną działalność i definitywnie zakończył ją w lipcu 2012 r., dużym uproszczeniem jest argumentacja powoda, że skoro wydierżawiał sprzęt budowlany, to oczywistym jest, że kradzież tego sprzętu uniemożliwiła mu uzyskiwania z tego tytułu dochodu. Do wykazania szkody nie wystarczą, jak zdaje się chciał powód, hipotetyczne twierdzenia o możliwości wydierżawienia tego sprzętu.

Podsumowując, nie ulega wątpliwości, że powód, niezależnie od braku możliwości wydierżawiania koparko-ładowarki, co było wynikiem jej utraty przez pozwanego, obiektywnie nie uzyskiwałby z tytułu jej wydierżawiania dochodu, bo nieodpłatnie i bezterminowo korzystałby z niej pozwany, a nadto powód zakończył prowadzoną działalność gospodarczą, przekazując całe przedsiębiorstwo synowi.

Niezależnie od powyższego powód nie przedstawił też żadnych wiarygodnych dowodów w zakresie wysokości korzyści (dochodu), jaką mógłby uzyskać w okresie objętym pozwem. Dochodu tego nie można było szacować w oparciu o faktury za lata 2011-2012 albowiem odnoszą się one do całej działalności gospodarczej powoda a nie tylko tej w zakresie wydierżawiania koparko-ładowarki. Sąd nie neguje, że powód osiągał znaczne dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Nie można jednak, tak jak to czyni strona powodowa, budować hipotezy o wysokich zyskach możliwych do osiągnięcia, także w okresie objętym pozwem, na podstawie materiału dowodowego dotyczącego całego zakresu prowadzonej działalności (faktury, historie rachunku bankowego), całości osiągniętych dochodów (PITY) i w oderwaniu od zdarzeń, które w istotny sposób, poza samą utratą koparko-ładowarki, wpłynęły na funkcjonowanie działalności gospodarczej powoda w zakresie dzierżawy tej maszyny. Powód zdaje się pomijać, że przedmiotem niniejszej sprawy nie jest odszkodowanie za utracone dochody z dzierżawy wszystkich sprzętów wchodzących w skład parku maszyn powoda, a jedynie konkretnej koparko-ładowarki. W oparciu zaś o przedstawione dokumenty dochodu takiego, z uwagi na ich ogólnikowość, odniesienie do innego rodzaju usług, nie sposób określić. Nie należy też tracić z pola widzenia, że głównym nabywcą usługi wydierżawienia tej konkretnej maszyny było Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w S., które obecnie już nie działa. Niewątpliwie też występowały okresy przestoju w wydierżawianiu tego konkretnego sprzętu, co przyznał sam powód. Tymczasem w celu obliczenia utraconych dochodów prawidłowe jest porównanie dochodów uzyskiwanych na najbardziej zbliżonym okresie i sytuacji faktycznej. Określenie wysokości utraconych korzyści nie było też możliwe z uwagi na niemożność ustalenia ram czasowych utraconych dochodów. Z pewnością

nie był to zamknięty okres podany przez powoda w pozwie, albowiem liczony od dnia następnego po kradzieży, bo koparko-ładowarka znajdowała się wówczas w użytkowaniu powoda, przy czym, co już wyżej wskazywano termin jej zwrotu nie był przez strony ustalony.

Z tych przyczyn, wobec braku podstaw do uznania, że powód poniósł szkodę w rozumieniu utraconych korzyści, powództwo w oparciu o art. 6 kc należało oddalić, o czym orzeczono jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda w postaci raportów dziennych pracy sprzętu - koparki (...) za okres od stycznia 2009 r. do grudnia 2009 r. złożonych na k. (k.239-372), albowiem nie sposób na ich podstawie ustalić kto komu i na jakich zasadach wskazany tam sprzęt wynajął. Wbrew twierdzeniom powoda dokumenty te w żaden sposób nie korelowały z przedłożonymi w sprawie fakturami. Nadto dokumenty te dotyczyły okresu kiedy istniało Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością istniało i podwykonawstwo powoda wpływało istotnie na jego dochody. Porównanie tego okresu do okresu, gdy przedsiębiorstwo to już nie działało, a tym samym powód nie świadczył podwykonawstwa nie byłoby miarodajne. W konsekwencji dowód ten nie był przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd oddalił również wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z zakresu rachunkowości, albowiem w aktach sprawy brak było materiału na podstawie którego biegły mógłby wypowiedzieć co do wysokości dochodów, jaki powód mógłby osiągnąć z wynajmu koparko-ładowarki.

Zeznania świadków S. O. i W. M. odnośnie potencjalnego wynagrodzenia powoda za wynajmowaną koparko-ładowarkę, niewiele wniosły do sprawy. Świadkowie nie mieli wiedzy co do obowiązujących u powoda stawek za tego typu usługę.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 10 817 zł. W związku z tym że powództwo powoda zostało oddalone w całości, powód jest stroną przegrywającą sprawę w całości. Powinien zatem zwrócić pozwanemu poniesione przez niego w sprawie koszty, obejmujące wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 10 800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U.2018.265) oraz opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa - 17 zł.